

pkt. 13 (badanie radiologiczne odcinka szyjnego kręgosłupa – przyp. M.Sz.), przeprowadza się co 2 lata u zawodników uprawiających zapasy lub dźwiodo. Badania lekarskie, o których mowa w ust. 1 pkt. 15 (badanie spirometryczne – przyp. M.Sz.), przeprowadza się co 2 lata u zawodników uprawiających pływunkowanie. Jeździectwo, jak i wiele innych sportów, nie jest w tym rozporządzeniu wymieniane. Nie jest też podane, jak często należy przeprowadzać badania ogólne we wszystkich sportach. Jeźli niektóre badania specjalistyczne należy przeprowadzać co 2 lata, to czy nie wystarczy, aby badania ogólne przeprowadzać raz na rok? Znalazłem jeszcze dwa inne rozporządzenia ministra zdrowia wydane po wejściu w życie nowej ustawy o sporcie. W jednym z nich się, rzecz nie znajdziemy żadnych wskazówek co do tego, jak często osoby dorosłe (uwzględniając nomenklatury sportowej „seniorzy”) powinny przechodzić badania ogólne, gdy tytuł tego aktu prawnego brzmi: Rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 14 kwietnia 2011 roku w sprawie trybu orzekania o zdolności do uprawiania danego sportu przez dzieci i młodzieży do ukończenia 21. roku życia oraz przez zawodników pomiędzy 21. a 23. rokiem życia. Tylko w jednym rozporządzeniu ministra zdrowia (nb. z tego samego dnia) znajdziemy zapis precyzujący, jakie badania należy przeprowadzać co 6 miesięcy: Par. 5. 1. Konsultacje i badania specjalistyczne, o których mowa w paragrafie 4 ust. 2. pkt. 1-5, 7-9 i 12, przeprowadza się co 6 miesięcy. A te punkty to: pomiary antropometryczne; badanie ogólne moczu z oceną mikroskopową osadu; badanie odczynu opadania krwinek czerwonych; badanie morfologii krwi obwodowej z wzorem odsetkowym; badanie stężenia glukozy w surowicy krwi; konsultacja internistyczna; konsultacja ortopedyczna; konsultacja stomatologiczna; 12. badanie ostrości wzroku za pomocą tablic Snellena. Tyle, że jest to Rozporządzenie w sprawie zakresu i sposobu realizowania opieki medycznej nad zawodnikami zakwalifikowanymi do kadry narodowej w sportach olimpijskich i paraolimpijskich. Jest to zatem z jednej strony zbiór obowiązków, jakie ciążą na zwierzchnościach sportowych, które swoim kadrowiczom powinny zapewnić takie badania, jak rozumiem na koszt zwierzchności (?) (swoją drogą, czy PZJ wywiadywa się i wywiadyuje z tych obowiązków?), a z drugiej należy to rozporządzenie traktować jako wykaz przywilejów dla kadrowiczów. „Zwyczaj”; sportowców to nie dotyczy. Czas na wnioski. Jeźli moje rozumowanie nie zawiera błędów, a wykaz obowiązków aktów prawnych jest pełny, to wydaje mi się, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby PZJ ustalił, że badania lekarskie dla zawodników pełnoletnich powinny obowiązywać raz na rok. Robię te zastrzeżenia, gdy nie jestem prawnikiem, a do tego nie mam pewności, czy nie pominę, że jakiegoś istotnego aktu prawnego. Ale od czego PZJ zatrudnia biuro prawne. Trzeba mu zlecić, aby zbadał tę sprawę pod tym kontem. Jeźliby się okazało, że badania lekarskie mogą obowiązywać na rok, to wdzianczość zawodników i sądziów będzie cigać zarząd PZJ aż do grobu, no... może do następnych wyborów. **Marek Szewczyk**